

KS. ANTONI NADBRZEŻNY

### EKLEZJOLOGIA ODPOWIEDZIALNOŚCI. Z NAMYSŁU NAD ENCYKLIKĄ *REDEMPTOR HOMINIS*

Okres trzydziestu lat, jaki upłynął od momentu ogłoszenia pierwszej programowej encykliki Jana Pawła II *Redemptor hominis* (4 marca 1979), okazał się czasem wielkich przemian politycznych, społecznych, kulturowych i kościelnych. Bez wątpienia rozpad Związku Radzieckiego, zmiany ustrojowe w Polsce i w innych krajach komunistycznych, powstanie społecznego ruchu „Solidarność”, porozumienie „okrągłego stołu”, zakończenie zimnej wojny na linii Rosja–Stany Zjednoczone, entuzjastycznie przeżywany Wielki Jubileusz Chrześcijaństwa czy odradzanie się Kościoła na wschodzie Europy to tylko niektóre z wielkich wydarzeń budzących zdumienie nawet wśród najbardziej wyrafinowanych futurologów.

Ogromna dynamika zachodzących procesów społeczno-politycznych skłania do postawienia pytania o rolę Kościoła w globalnych przemianach, o wyrazistość jego profetycznego głosu w dziejach Europy i świata. Czy Kościół w obliczu tak szybko zmieniających się warunków życia i sposobów myślenia nie powinien na nowo podjąć refleksji nad odpowiedzialnością, nad jej przedmiotem, źródłami i zakresem? Czyż kategoria odpowiedzialności nie stała się nader wyraźnym stygmatem współczesnej myśli filozoficznej i teologicznej?<sup>1</sup>

---

Ks. dr ANTONI NADBRZEŻNY – adiunkt Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL; adres do korespondencji: Al. Unii Lubelskiej 15, 20-950 Lublin, e-mail: a.nadbrzezny@kuria.lublin.pl

<sup>1</sup> Por. J. F i l e k, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003; R. S p a e m a n n, *Szczęście a życzliwość. Esej o etyce*, tł. J. Merecki, Lublin 1997, s. 228-244; H. J o n a s, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technicznej*, tł. M. Klimowicz, Kraków 1996; K. W o j t y ł a, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962; D. B o n h o e f f e r, *O odpowiedzialności*, tł. J. Filek, Kraków 2001; E. L e v i n a s, *O Bogu, który nawiedza myśl*, tł. M. Kowalska, Kraków 2008.

Wydaje się, że ideowe bogactwo wspomnianej encykliki stanowi dobrą podstawę do budowania eklezjologii odpowiedzialności dostrzegającej w Kościele podmiot, który w duchu wierności prawdzie otrzymanej od Pana podejmuje odpowiedzialność za duchowy kształt dziejów, za los człowieka, za doczesną i ostateczną przyszłość ludzkości i świata. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba ukazania fenomenu odpowiedzialności oraz sprecyzowania kierunków odpowiedzialności podejmowanej przez Kościół, określenia jej podstaw i motywów.

## I. FENOMENOLOGIA ODPOWIEDZIALNOŚCI

Zagadnienie odpowiedzialności bywa najczęściej omawiane z perspektywy etyki. Ujęcie takie, choć niezwykle ważne, nie jest jednak wystarczające i domaga się dalszych badań w celu określenia ontycznych warunków odpowiedzialności. Dzięki temu będziemy mogli sensownie mówić o odpowiedzialności. Profesor Roman Ingarden proponuje odróżnienie czterech sytuacji, w których występuje fenomen odpowiedzialności: ktoś ponosi odpowiedzialność za coś, ktoś podejmuje odpowiedzialność za coś, ktoś jest pociągany do odpowiedzialności i wreszcie ktoś działa odpowiedzialnie<sup>2</sup>. Między trzema pierwszymi stanami zachodzą różne związki, chociaż sytuacje te są zasadniczo od siebie niezależne. Pewną specyfiką cechuje się natomiast odpowiedzialne działanie. Jest ono *de facto* ponoszeniem odpowiedzialności w stopniu wyższym za wykonane działanie i w konsekwencji wiąże się z możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności. Zarówno ponoszenie, jak i podejmowanie odpowiedzialności leżą w zasięgu bytowym sprawcy czynu. Natomiast pociąganie do odpowiedzialności wiąże się z podmiotem zewnętrznym względem osoby sprawcy. Jesteśmy pociągani do odpowiedzialności przez kogoś innego niż my sami.

Ponosić za coś odpowiedzialność może jedynie człowiek, przy czym nie każdy i nie w każdej sytuacji. Sprawca czynu jest odpowiedzialny zarówno za swoje zachowanie, jak i za jego skutek. Działanie to nie musi być jednym prostym aktem, ale może stanowić również skomplikowany proces, trwający w określonym przedziale czasowym.

---

<sup>2</sup> *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 73-74.

Jakie są warunki, które rozstrzygają o tym czy dane działanie może sprawcę obciążyć odpowiedzialnością? Przede wszystkim działanie musi być choćby w części świadome, należy również wziąć pod uwagę, że czyn sprawcy musi być jego czynem własnym. Oznacza to, że musi zachodzić jakiś stopień przyzwolenia i możliwość interweniowania ze strony osobowego *ja* w akt lub proces działania. „Najwyższy stopień odpowiedzialności zachodzi tam, gdzie czyn jest podjęty i spełniony całkiem świadomie, z zamiarem i z całkowitą stanowczością osobowego *ja*. Nie ma żadnej odpowiedzialności, gdy postępowanie człowieka jest całkowicie wymuszone i rozgrywa się bez żadnego śladu przyzwolenia *ja*, ewentualnie przy zupełnym braku świadomości”<sup>3</sup>.

Obok takich kwestii, jak świadomość i wolność podmiotu dokonującego określony czyn, warto się jeszcze zastanowić na ile sama natura tego działania obciąża sprawcę. Tutaj jednak sytuacja bardzo się komplikuje. Określenie, które z ludzkich działań same w sobie, ze względu na swoją naturę, obciążają sprawcę odpowiedzialnością, jest bardzo trudnym zadaniem. Wydaje się, że to głównie okoliczności rozstrzygają o tym, czy sprawcę danego działania można obarczyć ciężarem odpowiedzialności. Są jednak działania, które same z siebie, ze względu na swoją naturę obciążają sprawcę odpowiedzialnością, np. zabicie człowieka. Nie oznacza to bynajmniej, że w określeniu stopnia odpowiedzialności nie biorą tu udziału również okoliczności. Konstatacja, że sprawca jest odpowiedzialny za swój czyn i jego wynik oznacza, że sprawca poprzez zrealizowanie negatywnej wartości sam zostaje obciążony negatywną wartością, czyli splamiony winą, zaś realizując pozytywną wartość zdobywa zasługę. Sprawca, który dokonał złego czynu, staje w sytuacji konieczności usunięcia wyrządzonych szkód, rekompensaty strat oraz wymazania negatywnej wartości przez akt skruchy. Wreszcie sprawca, który dokonał negatywnego czynu poprzez zrealizowanie negatywnej wartości, musi być posłuszny obowiązkowi zadośćuczynienia za popełnione zło. Jeśli nie wypełni żądania rekompensaty dokonanych krzywd, wówczas zaciąga ponowną winę i staje się po raz kolejny odpowiedzialny. Natomiast w przypadku zrealizowania pozytywnej wartości przez sprawcę czynu wyrasta wobec niego nie tyle obowiązek, co jedynie prawo do uznania. Inni zaś powinni wynagrodzić sprawcę za jego dobry czyn lub przynajmniej wyrazić dla niego uznanie. Jeśli do tego nie dochodzi, możemy mówić o zaistnieniu pewnej krzywdy, za którą odpowiedzialny jest ten, kto powinien to zrobić<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Tamże, s. 92.

<sup>4</sup> Tamże, s. 93. Por. K. R ó ż a ń s k i, *Kto za tym stoi, czyli o ciężarze odpowiedzial-*

R. Ingarden w swoich znakomitych filozoficznych rozważaniach o podstawach odpowiedzialności zmierza ostatecznie do wyartykułowania ontycznych fundamentów odpowiedzialności. Są nimi: istniejące wartości, tożsamość podmiotu odpowiedzialności, substancjalna struktura osoby, wolność osoby, relatywnie przyczynowa struktura świata realnego oraz czasowość świata (możliwość tworzenia lub unicestwiania wartości z uwzględnieniem ich bycia-w-czasie)<sup>5</sup>. Analiza filozoficzna fenomenu odpowiedzialności jest bardzo przydatna dla teologicznej refleksji nad odpowiedzialnością Kościoła. Wspólnota eklezjalna nie jest bowiem zwykłym zbiorem jednostek wyznających podobne poglądy i zespolonych wokół jednego celu. Kościół jest wspólnotą osób zjednoczonych w Chrystusie i żyjących dla Pana. Życie w Chrystusie, z Chrystusem i przez Chrystusa rodzi szczególne doświadczenie jedności między członkami Kościoła i poczucie głębokiej odpowiedzialności. W pokornym dialogu z Panem Kościół odkrywa, że został obdarzony zadaniem odpowiedzialności, że tę odpowiedzialność w każdej epoce na nowo podejmuje, że jest pociągany do odpowiedzialności i wreszcie, że owocem recepcji Chrystusowego Odkupienia jest powinność odpowiedzialnego działania w świecie i dla świata.

## II. WEKTORY KOŚCIELNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

### 1. *Odpowiedzialność za prawdę*

Jan Paweł II postrzega Kościół jako społeczny podmiot odpowiedzialności. Przedmiotem tej odpowiedzialności jest prawda Boża, która została objawiona przez Chrystusa. Jest On ukazany jako jedyny Pośrednik, herold Ojca. Prawda objawiona jest tu rozumiana jako własność Boga. Syn Boży, przekazując swoją naukę, podkreśla bardzo mocno, że jest ona tożsama z nauką Ojca. Chrystusowy przekaz charakteryzuje się absolutną wiernością prawdzie otrzymanej od Ojca. W konsekwencji – zdaniem Papieża – wierność Bożej prawdzie musi stać się konstytutywną cechą wiary Kościoła w procesie jej wyznawania i nauczania. Przejawem tej wierności prawdzie jest postawa rozumnej uległości

---

ności, w: *Akademickie Laboratorium wiary. Człowiek*, red. M. Jędraszewski, Poznań 2005, s. 192-194.

<sup>5</sup> Zob. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, s. 97-168; Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969.

ci. Istotną pomocą w zachowywaniu tej wierności jest dar Ducha Prawdy, który obdarza wspólnotę Kościoła darem nieomylności w przekazywaniu i nauczaniu, a cały Lud Boży w zmysł wiary (*sensus fidei*)<sup>6</sup>.

Odpowiedzialność Kościoła za otrzymaną prawdę wyraża się w jej umiłowaniu i w dążeniu do zrozumienia, które nie jest tu pojmowane jedynie jako intelektualne przyswojenie treści zbawczych, lecz jeszcze bardziej jako przybliżenie zbawczej mocy i wspaniałości tej objawionej prawdy. Szczególną misję ma w tej dziedzinie do spełnienia teologia. Pełni ona funkcję służebną prowadząc do twórczego i owocnego uczestnictwa Ludu Bożego w prorockim posłannictwie Chrystusa. Papież nazywa teologów „sługami prawdy Bożej”. Ich naukowa twórczość otrzymuje rangę posługi eklezjalnej, której istota streszcza się w określeniu *intellectus fidei*. Teologowie spełniają swoją funkcję prawidłowo wówczas, gdy służą Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła oraz gdy służą duszpasterskiej, nauczycielskiej i apostołskiej działalności całego Kościoła. Ze względu na dynamiczny rozwój ludzkiego poznania dokonującego się w ramach nauk szczegółowych i humanistycznych Jan Paweł II zachęca teologów do uwzględniania pewnego pluralizmu metod poznawczych. Nie może ono jednak oznaczać odejścia od zasadniczej jedności wiary i moralności. Papież formułuje postulat ścisłego współdziałania teologii z *Magisterium Ecclesiae*. Przestrzega również przed traktowaniem teologii jako zbioru swoich osobistych poglądów. Istotą katolickiej teologii jest łączność poszukiwań teologicznych i w konsekwencji poglądów teologicznych z Prawdą, za którą odpowiedzialny jest Kościół<sup>7</sup>.

Obok teologów drugim ważnym podmiotem odpowiedzialności za prawdę objawioną są duszpasterze, misjonarze i katecheci, zarówno duchowni, jak i świeccy. Jan Paweł II podkreśla, że odpowiedzialność za prawdę nie jest ograniczona do wąskiej grupy katolickich teologów i duszpasterzy, ale zostaje rozciągnięta na wszystkich ludzi nauki. „Trzeba, ażeby odpowiedzialność Kościoła za Bożą prawdę stawała się coraz bardziej – i na różne sposoby – udziałem wszystkich. A cóż powiedzieć tutaj o specjalistach z różnych dziedzin, o przedstawicielach nauk przyrodniczych, humanistycznych, o lekarzach, prawnikach, o ludziach sztuki i techniki, o nauczycielach różnych stopni i specjalności! [...] Tak tedy poczucie odpowiedzialności za prawdę jest jed-

---

<sup>6</sup> RH 19. Na temat zmysłu wiary jako miejsca teologicznego (*locus theologicus*) zob.: S. C. N a p i ó r k o w s k i, *Jak uprawiać teologię?*, Wrocław 2002, s. 136-138; W. B e i n e r t, *Teologiczna teoria poznania*, w: *Podręcznik teologii dogmatycznej*, t. I, red. W. Beinert, tł. J. Fenrychowa, Kraków 1998, s. 288-315.

<sup>7</sup> RH 19.

nym z podstawowych punktów spotkania Kościoła z każdym człowiekiem, a także jednym z podstawowych wymagań określających powołanie człowieka we wspólnocie Kościoła”<sup>8</sup>.

Szczególna odpowiedzialność za prawdę dotyczy wszystkich chrześcijan wezwanych do poszukiwania dróg prowadzących do zjednoczenia. Papież apeluje, aby w dziele ekumenizmu zachować pokorę, wytrwałość i odwagę. Otwartość i gotowość dialogu muszą iść w parze ze wspólnym poszukiwaniem prawdy w znaczeniu ewangelicznym i chrześcijańskim, bez „zacierania granic tej prawdy wyznawanej i nauczanej przez Kościół”<sup>9</sup>. Odpowiedzialność za prawdę dochodzi do głosu również w rozwijającym się dialogu międzyreligijnym. Papież zachęca chrześcijan do odkrywania skarbów ludzkiej duchowości, do wsłuchiwania się w głos Ducha Prawdy, który działa również poza widzialnym obrębem Mistycznego Ciała Chrystusa. Rozważna otwartość dialogu z wyznawcami innych religii nie może prowadzić do zagubienia „pewności własnej wiary, ani też podkopywania zasad moralności”<sup>10</sup>.

## *2. Odpowiedzialność za wolność*

W encyklice odnajdujemy papieską wizję chrześcijańskiej eleuterologii (teorii wolności). Nie jest ona owocem abstrakcyjnej refleksji intelektualnej lub konsekwencją uprzednio przyjętej antropologii filozoficznej. Kościół odczytuje pełną prawdę o ludzkiej wolności z tajemnicy Odkupienia, w którą jest głęboko wpisana. Odpowiedzialna służba Kościoła na rzecz ludzkości polega na ciągłym odczytywaniu prawdy o ludzkiej wolności oraz przekładaniu jej na praktykę życia chrześcijańskiego. Wolność nie jest rzeczywistością autonomiczną, pozaosobową, bezcelową, istniejącą sama dla siebie<sup>11</sup>. Zdaniem Papieża wolność realizuje się w powiązaniu z prawdą i dobrem. Prawda jest warunkiem autentycznej wolności, bez niej wolność staje się pozorna i powierzchowna<sup>12</sup>. To właśnie dobro określa wolność czyniąc ją prawdziwym skarbem człowieka. Wolność jest nastawiona na jakieś wypełnienie się. Jest ona jakimś rodzajem potencjalności, który domaga się zaktualizowania.

---

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> RH 6.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> RH 21.

<sup>12</sup> RH 12.

Jej spełnieniem nie jest uniwersalna negacja. Obsesyjna wolność, negująca wszystko, musi ostatecznie zanegować samą siebie<sup>13</sup>.

Najwspanialszym wypełnieniem wolności jest miłość wyrażona w oddaniu i służbie. Przykładem największej wolności w miłości jest Chrystus i Jego dzieło Odkupienia. Wolność w ujęciu chrześcijańskim jest nie tyle celem człowieka, co środkiem do osiągnięcia prawdziwego dobra. Stąd przedmiotem odpowiedzialności Kościoła jest nauczanie świadomego używania wolności. Pełne użycie daru wolności wiąże się z dojrzałym człowieczeństwem, które można osiągnąć poprzez naśladowanie Chrystusa i współpracę z wysłużoną przez Niego łaską. Proegzystencjalny charakter Kościoła przejawia się właśnie w tym istotnym byciu-dla-ludzi. Owo eklezjalne bycie-dla-ludzi nie jest przez Papieża rozumiane jako bycie dla świata pasywnym znakiem. Chodzi tu raczej o to, że Kościół służy osiągnięciu dojrzałego człowieczeństwa. Musi więc być aktywnie obecny w świecie będąc nauczycielem i stróżem prawdziwej wolności. Kościół jest odpowiedzialny za kształtowanie dojrzałego człowieczeństwa, które oznacza „pełne użycie daru wolności”. Jan Paweł II podkreśla, że wspomniany dar wolności wyraża się w ideale życia zakonnego, które polega na „poświęceniu bez reszty całej swojej ludzkiej osoby w duchu obłubieńczej miłości dla Chrystusa, a wraz z Chrystusem dla wszystkich, do których On skierowuje ludzi – mężczyzn czy kobiety – tak całkowicie Mu oddanych”<sup>14</sup>.

### 3. *Odpowiedzialność za los człowieka*

Kościół nieustannie kontemplanuje tajemnicę Odkupienia, w której odkrywa Jezusa Chrystusa zjednoczonego z każdym człowiekiem. Zjednoczenie to nawet wtedy, gdy nie jest uświadomione, stanowi podstawę do tego, aby człowiek był zdolny odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu<sup>15</sup>. Kościół, który żyje życiem Chrystusa, również podejmuje zadanie jednoczenia się z każdym człowiekiem. Odkrywa on odpowiedzialność za skarb człowieczeństwa. Papież nazywa Kościół stróżem tego wielkiego skarbu<sup>16</sup>. Nie chodzi tutaj o człowieczeństwo rozpatrywane w jakiejś perspektywie abstrakcyjnej,

---

<sup>13</sup> Por. J. T i s c h n e r, *Myślenie według wartości*, Kraków 1993, s. 210.

<sup>14</sup> RH 21.

<sup>15</sup> RH 14.

<sup>16</sup> RH 18.

ale o konkretnego człowieka, naznaczonego twórczym niepokojem poszukiwania prawdy, potrzebą dobra, głodem wolności, tęsknotą za pięknem, głosem sumienia<sup>17</sup>.

Kościół wsłuchuje się w najgłębsze pragnienia człowieka zmierzającego nieuchronnie do granicy śmierci i ukazuje mu Chrystusa Zmartwychwstałego, który stanowi najgłębszy motyw nadziei na życie wieczne. Stanowi ono spełnienie ludzkiego losu w Bożym losie, pomimo wszystkich znaków zapytania, upadków moralnych i błędów, jakie pojawiają się w ramach doczesnej egzystencji ludzkiej. Odpowiedzialność Kościoła za los człowieka przejawia się w pokornym przywoływaniu Ducha, którego przyjście stanowi odpowiedź na wszelkie materialistyczne interpretacje świata, dawne i wciąż pojawiające się w historii ludzkiej. Nieustanna epikleza Kościoła, wołanie do Ducha i o Ducha polega na egzystencjalnym, realnym i misteryjnym wchodzeniu w Tajemnicę Odkupienia, na coraz pełniejszym zjednoczeniu z Ojcem przez Chrystusa, na recepcji Bożej łaski<sup>18</sup>. Troska Kościoła o człowieka wyraża się w spojrzeniu na niego oczyma Chrystusa, w dostrzeganiu zapotrzebowania na wymiar duchowy, w rozwijaniu świadomości synostwa Bożego, godności osoby ludzkiej, przeznaczenia do życia w chwale, w przedstawianiu motywacji do służby człowiekowi na wzór służebnej postawy Syna Człowieczego (Mt 20, 28). Posłannictwo Kościoła realizuje się w aksjologicznym akcie karmienia ludzi współczesnej „epoki głodnej Ducha” takimi wartościami, jak: sprawiedliwość, pokój, miłość, dobroć, męstwo, odpowiedzialność, godność człowieka<sup>19</sup>.

#### 4. *Odpowiedzialność za prawa człowieka*

Wydaje się, że właśnie w tym wątku doszły do głosu najbardziej osobiste doświadczenia Jana Pawła II wyniesione z rodzinnego kraju poddanego procesowi programowej ateizacji i zmagającego się z narzuconą materialistyczną koncepcją człowieka<sup>20</sup>. Papież bardzo dobrze zdawał sobie sprawę z faktycznej sprzeczności, jaka zachodzi między propagandowymi hasłami socjalistycznego humanizmu a praktycznymi działaniami władzy skierowanymi prze-

---

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Por. *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 52-53.



ciwko człowiekowi. Gwałcenie praw ludzkich jest przejawem walki z człowiekiem, która stoi w ewidentnej kolizji z jakimkolwiek postępem i rozwojem<sup>21</sup>.

Rozumiejąc doskonale mechanizmy władzy reżimu, Papież odsłania antropologiczne błędy ustrojów totalitarnych<sup>22</sup>. Przestrzega przed dalszym brakiem poszanowania obiektywnych i nienaruszalnych praw człowieka, co musi skutkować rozbięciem społecznym, przemocą, zastraszeniem, antagonizmami między władzą a obywatelami, a nawet terrorem. Papież szczególnie apeluje o poszanowanie prawa do wolności religijnej i prawa do wolności sumienia. W aspekcie poszanowania praw człowieka encyklika jest nie tylko wyrazem świadomości Kościoła w tej niezwykle ważnej materii, ale stanowi odważny, stanowczy i zarazem rozsądny głos najwyższego pasterza Kościoła upominającego się o podstawowe dobro człowieka. Jest odpowiedzialnym głosem sprzeciwu widzialnej Głowy Kościoła wobec wszelkich form przemocy, totalitaryzmu, neokolonializmu, imperializmu, narzucania władzy siłą, utożsamiania określonej tylko partii z państwem oraz politycznej i gospodarczej agresji<sup>23</sup>.

### III. MOTYWY ODPOWIEDZIALNOŚCI PODEJMOWANEJ PRZEZ KOŚCIÓŁ

Odpowiedzialność posiada charakter dialogiczny. Jest ona zawsze odniesiona do osoby lub wspólnoty osób. Rzeczywistość apersonalna nie ponosi odpowiedzialności za swoje działanie (np. spadające przedmioty materialne, katastrofy naturalne, niebezpieczne zachowania zwierząt lub szkodliwe działanie roślin). Odpowiedzialność jest fenomenem, który rozgrywa się w sferze podmiotowej, gdzie możemy mówić o rozumnym i wolnym działaniu osoby oraz o świadomie podjętej decyzji. Nie tylko samo działanie, ale również niepodjęcie działania w określonych sytuacjach pociąga za sobą ponoszenie

---

<sup>21</sup> RH 17.

<sup>22</sup> Por. *Kościół na drogach człowieka. Rozmowa Pawła Kozackiego OP z Jarosławem Kupczakiem OP*, w: *Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II*, Poznań 2003, s. 20-21.

<sup>23</sup> Por. F. J. M a z u r e k, *Prawa człowieka w nauczaniu społecznym Kościoła*, Lublin 1991; T. B o r u t k a, *Prawa osoby ludzkiej podstawą życia społecznego w świetle nauczania Kościoła*, Kraków 2000.

odpowiedzialności. Zwłaszcza różnego rodzaju zaniechania w obronie życia i godności człowieka nabierają znamion grzechu zaniechania (*peccatum omissionis*). Brak wyraźnej i stanowczej reakcji na zło zawsze będzie argumentem przemawiającym za tym, aby obciążyć odpowiedzialnością tych, którzy w milczeniu przyzwalałi na realizację antywartości.

Kościół uświadamia sobie, że istnieje nie tylko tzw. *odpowiedzialność za*, ale także *odpowiedzialność przed*. W tym miejscu rodzi się pytanie: przed kim Kościół jest odpowiedzialny? Przed Bogiem, przed światem, przed historią, a może również przed samym sobą? Czy jest to odpowiedzialność narzucona Kościołowi niejako z zewnątrz (*ab extra*) przez Boga, czy raczej odczytana z wewnątrz (*ab intra*) jako powinność płynąca z samej natury Kościoła, uzasadniona jego posłannictwem i celem?

Przesłanie encykliki wskazuje na podwójny motyw odpowiedzialności, którą podejmuje Kościół. Pierwszy z nich możemy określić mianem eschatologicznego. Papież przywołuje w nim obraz Sądu Ostatecznego (Mt 25, 31-46) i nawołuje, aby stał się on miarą ludzkich czynów i „jakby podstawowym kwestionariuszem w rachunku sumienia każdego i wszystkich”<sup>24</sup>. Eschatologiczny motyw Chrystusa sądzącego ludzkość za czyny miłości staje się wciąż aktualnym czynnikiem pobudzającym aktywność Kościoła w dziedzinie służby i miłosierdzia. Jan Paweł II dostrzega bardzo niebezpieczne zjawisko, kiedy nowym państwom i budzącym się do samodzielnego życia narodom zamiast chleba ofiaruje się „dar” najnowocześniejszej broni eskalując w ten sposób szowinizmy, imperializmy i neokolonializmy. Encyklika jest głosem sprzeciwu, który Kościół musi zdecydowanie wyrażać. Odpowiedzialność jest tu motywowana biblijnie poprzez przywołanie Pawłowego tekstu: „głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę” (2 Tm 4, 2). Kościół musi przemawiać do współczesnego świata w imię Boga i człowieka<sup>25</sup>.

Drugi motyw odpowiedzialności wynika z odpowiedzi Kościoła na dar Wcielenia i Odkupienia. Papież uzasadnia, że wielkość, godność i wartość człowieka są przez niego odkrywane w Tajemnicy Odkupienia, która stanowi najwyższą afirmację człowieczeństwa. Tajemnica Odkupienia jest nowym stworzeniem. W konsekwencji jest ona warunkiem samozrozumienia człowieka. Człowiek, który chce w pełni zrozumieć siebie ze swoją słabością, grzesznością, z faktem życia i śmierci, musi sobie przyswoić całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia. Egzystencjalne wejście człowieka w relacje z Chry-

---

<sup>24</sup> RH 16.

<sup>25</sup> Tamże.

tusem Odkupicielem prowadzi do głębokiego zdumienia nad sobą samym. Jan Paweł II pisze: „Jakaż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela”<sup>26</sup>.

Trzecim motywem odpowiedzialności Kościoła za wszystkich ludzi jest fakt uniwersalnego zjednoczenia Chrystusa z całą ludzkością. Posiada ono charakter zbawczy i nieodwołalny. Chrystus dokonawszy Odkupienia wszystkich ludzi wszedł w realną relację z każdym indywidualnie. Z tego powodu każdy nowo narodzony człowiek jest powierzany trosce Kościoła, który nie może uchylić się od odpowiedzialności za to, by ukazać człowiekowi, że jest on chciany przez Boga, odwiecznie wybrany, przeznaczony do łaski i chwały. W ten sposób odpowiedzialność Kościoła wyraża się w uświadamianiu ludziom, że są obrazem Boga, że nie stanowią anonimowej, przypadkowej masy ludzkiej, ale od samego momentu poczęcia są osobami, którym Bóg nadaje sens i godność. Chrystus mocą swej miłości jest podstawową drogą Kościoła. On sam jest drogą, która prowadzi do Ojca. On sam jest też drogą do każdego człowieka. Stąd Kościół jest na drodze prowadzącej od Chrystusa do indywidualnego człowieka. Sensem Kościoła jest służba prawdziwemu dobru człowieka. W konsekwencji człowiek staje się podstawową drogą Kościoła. Główne zadanie wspólnoty kościelnej polega na tym, aby zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem nieustannie się urzeczywistniało i odnawiało<sup>27</sup>.

Czwartym motywem, który pobudza Kościół do odpowiedzialności, jest kierowana w jego stronę krytyka. Przybiera ona zarówno postać krytyki wewnętrznej jak i zewnętrznej. Papież docenia rolę krytyki konstruktywnej, tzn. płynącej z autentycznej troski o wierność Kościoła posłannictwu zleconemu mu przez Pana. Jednocześnie podkreśla konieczność zachowania umiaru, wytyczenia pewnej słusznej granicy autokrytycyzmu, który nie powinien wyrażać się w niedojrzałym nowinkarstwie, lecz w roztroprnym ukazywaniu prawdy o zbawczym posłannictwie Kościoła względem wszystkich ludzi. Jan Paweł II uznaje zasadniczą słuszność krytyki, która zmierza do przewyciężenia triumfalizmu w Kościele i do stawiania wspólnocie Kościoła dużych wymagań. Kryterium twórczej krytyki Kościoła, pobudzającej odpowiedzialność w nauczaniu i działaniu, widzi Papież w uznaniu, umiłowaniu i wdzięczności za „łaskę, której w Kościele i przez Kościół stajemy się uczestnikami”<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> RH 10.

<sup>27</sup> RH 13.

<sup>28</sup> RH 4.

Rozważania zawarte w encyklice *Redemptor hominis* skłaniają do przyjęcia następującej tezy. Kościół jest podmiotem odpowiedzialności, której nigdy nie powinien się wyrzekać. Z racji swej hierarchicznej struktury odpowiedzialność rozkłada się zarówno na duchownych, jak i na świeckich. Każdy ze stanów Kościoła podejmuje odpowiedni zakres odpowiedzialności. Oczywiście stopień tej odpowiedzialności jest indywidualnie zróżnicowany. Papież jest daleki od sugerowania istnienia odpowiedzialności zbiorowej w Kościele. Odpowiedzialność spoczywa zawsze na konkretnych osobach. To one podejmują odpowiedzialność oraz są pociągane do odpowiedzialności. Fenomen odpowiedzialności z racji istotnego wymiaru dialogicznego nie może być okryty zasłoną anonimowości. Papież mocno akcentuje współodpowiedzialność wszystkich członków Kościoła zjednoczonych z Chrystusem i między sobą. W argumentacji powołuje się na złożoną strukturę Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, Ludem Bożym i powszechnym sakramentem zbawienia. W późniejszych dokumentach papieże Jan Paweł II i Benedykt XVI rozwinęli wątek wspólnoty pogłębiając elementy eklezjologii *communio*<sup>29</sup>.

Kościół jest odpowiedzialny przede wszystkim przed Bogiem, chociaż można mówić również o odpowiedzialności Kościoła przed ludzkością i przed samym sobą. Odpowiedzialność jest rozumiana jako odpowiedź Kościoła na dar Odkupienia. W pełnym miłości zbawczym dialogu z Bogiem odpowiedź Kościoła nie może poprzestać na wyrażeniu wdzięczności, lecz musi przyjąć kształt konkretnej odpowiedzialności. Jan Paweł II nie waha się przytoczyć biblijnego motywu pociągnięcia do odpowiedzialności Kościoła w Dniu Paruzji. Sąd Ostateczny nie jest interpretowany przez Papieża tylko w aspekcie jurydycznym jako wymierzenie absolutnej sprawiedliwości. Jan Paweł II dostrzega w nim również, a może nawet przede wszystkim, manifestację chwały i miłosierdzia Bożego.

---

<sup>29</sup> J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 18-19; t e n ż e, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 43, t e n ż e, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 26, 85; B e n e d y k t XVI, *Deus caritas est*, nr 20; por. A. C z a j a, *Podstawowe elementy eklezjologii communio*, „Teologia Praktyczna” 3(2002), s. 44-58; *Communio w chrześcijańskiej refleksji o Kościele*, red. A. Czaja, M. Marczewski, Lublin 2004.

## IV. EKLEZJOCENTRYZM? TEOCENTRYZM? ANTROPOCENTRYZM?

Zaprezentowana w niniejszym artykule eklezjologia odpowiedzialności stanowi niezwykle operatywną i obiecującą kategorię teologiczną. Pozwala ona w dyskursie naukowym uniknąć błędów zarówno triumfalistycznego eklezjocentryzmu jak i indywidualistycznego antyeklezjalizmu. Eklezjologia odpowiedzialności kładzie nacisk na ethos Kościoła, którym jest służba człowiekowi na wzór Syna Człowieczego. Poczucie ogromnej odpowiedzialności za człowieka nie jest uzasadnianie instytucjonalnym wymiarem Kościoła, nie stanowi też ze strony Kościoła żadnej uzurpacji i pragnienia rządu dusz.

Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II Kościół nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, nie jest jedną z wielu partii lub organizacji społecznych (por. KDK 76). Stąd odpowiedzialność Kościoła nie może zostać zredukowana do troski o realizację jedynie doczesnych celów człowieka. Specyfika jego posłannictwa wynika z teandrycznej (Bosko-ludzkiej) natury Kościoła, który jest ukierunkowany na eschatologiczne spełnienie. Kościół wciąż pamięta Chrystusowe wezwanie: „starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33). Odpowiedzialność człowieka w Kościele rodzi się ze zdumienia nad wielkością swojej godności i z przyjęcia daru napominającego Ducha przemawiającego do Kościołów. Dokonuje się to zawsze w spotkaniu osoby ludzkiej z Bogiem-Odkupicielem.

Merytorycznie encyklika prowadzi nas do osobistego doświadczenia godności człowieka. Odpowiedzialność Kościoła wyraża się w trosce o skarb człowieczeństwa, o dobro osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach. Wydaje się, że eklezjologia odpowiedzialności nie tylko wyklucza eklezjocentryzm, ale pokonuje stary spór między teocentryzmem a antropocentryzmem. Odpowiedzialność Kościoła pojmowana jest jako odpowiedzialność w Bogu, w jedności z Chrystusem i w mocy Ducha Prawdy. Eklezjalna odpowiedzialność rozwija się w nieustannym dialogu z Bogiem-Trójjedyną-Miłością. Jest ona pokorną odpowiedzią na doświadczenie najwyższego aktu odpowiedzialności ze strony Boga, tej odpowiedzialności, którą nazywamy miłosierdziem. Bóg, „będąc bogaty w miłosierdzie” (Ef 2, 4), jest równocześnie Bogiem najwyższej odpowiedzialności za los grzesznego człowieka, za jego życie, szczęście, przyszłość, ostateczne spełnienie. W perspektywie dialogicznej tradycyjne przeciwstawianie sobie teocentryzmu i antropocentryzmu traci więc rację bytu. W pełnym miłości dialogu Boga z człowiekiem mówienie o jakimkolwiek centrum staje się zbyteczne. Człowiek nie jest rywalem Boga, zaś

Bóg nie stanowi zagrożenia dla ludzkiej wolności. W zbawczym dialogu Kościół odkrywa prawdę, że człowieka i Boga łączy wzajemna odpowiedzialność, która jest drugim imieniem miłości.

ECCLESIOLOGY OF RESPONSIBILITY.  
REFLECTIONS ON THE ENCYCLICAL *REDEMPTOR HOMINIS*

S u m m a r y

The encyclical *Redemptor hominis* contains many interesting ideas that may be the basis for constructing ecclesiology of responsibility. Under the influence of phenomenology and existentialism contemporary theology ever better discovers the importance of responsibility. The Church identifies itself as a social subject of responsibility. In unity with Christ the Redeemer the Church assumes responsibility for truth, freedom, human fate and the human rights. Responsibility of all the members of the Church community is born from experiencing the dignity of the human person redeemed by Christ. This responsibility has a dialogic character. This is why the Church is aware of its responsibility not only to God, but also to the world and to itself.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** eklezjologia, odpowiedzialność, odkupienie, prawda, wolność, los człowieka, prawa człowieka, godność ludzka.

**Key words:** ecclesiology, responsibility, redemption, truth, freedom, human fate, human rights, human dignity.